

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem *Leha Jęziell*

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorażczyzny 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

Cena
pojedynczego
egzemplarza

15 gr.

Na dworcach
kolejowych

18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY ..ONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Sukcesy dyplomacji sowieckiej.

Lwów, 20. sierpnia.

(C.) Niedawno żywe zainteresowanie w kręgach politycznych i w prasie wywołały uwagi Ministra Darowskiego o stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych w dzisiejszej Rosji sowieckiej. Minister Darowski, który jako poseł Rzpltej w Moskwie miał doskonałą sposobność do gruntownego zaznajomienia się z tymi stosunkami, wyraził mianowicie opinię, że z gruntu błędem jest dziś mniemanie o nie-trwałości rządów sowieckich i lekceważenie ich skutkiem tego. Wbrew tej opinii, która rozpowszechniona jest nie tylko w Polsce, ale i w krajach zachodnich, należy stwierdzić stałe i systematyczne utrwalanie się władzy Sowietów i w ogóle obecnego ustroju w Rosji. Obok całego szeregu innych przyczyn — zdaniem Min. Darowskiego — ogromny wpływ na to utrwalanie się reżimu sowieckiego mają sukcesy rządu III Międzynarodówki na polu polityki zagranicznej.

I rzeczywiście trzeba przyznać dzisiejszym władcom Kremlu, że mają w tym względzie nadzwyczaj szczęśliwą rękę. Nietylko bowiem zdołały Sowiety uzyskać dotychczas uznanie swych rządów od większości państw, ale umieją także zawierać nadzwyczaj korzystne traktaty, które podnosząc ich prestiż w świecie, przyczyniają się jednocześnie do ugruntowania się ich znaczenia i władzy wewnątrz kraju.

A te sukcesy na polu polityki zagranicznej następują w ostatnich czasach z błyskawiczną wprost szybkością. Jeszcze nie ukończyła się dyskusja na temat ostatniego układu anglo-sowieckiego, a już nadchodzi nowa, a naprawdę sensacyjna wiadomość o zawarciu układu między Sowietami a Japonią. Właściwie wiadomość ta nie jest niespodzianką, gdyż od dłuższego już czasu w świecie politycznym mówiono o możliwości zawarcia tego układu. Sensacją jest on dlatego, że przyszło do niego tak nagle i to jakby w związku z dopiero zawartym układem anglo-sowieckim. Kiedy kilka tygodni temu japoński minister spraw zagr. Shidehara wygłaszał swoje exposé, nie mógł on jeszcze o stosunkach z Rosją nic pewnego powiedzieć, ograniczył się tylko do zaznaczenia, że nawiązano z Rosją oficjalne rokowania i że rząd japoński jest zdecydowany doprowadzić je do pomyślnego wyniku. A dziś układ japońsko-sowiecki jest już faktem dokonany.

Min. Sikorski wyjeżdża do Spały w sprawach wielk. wagi

MIMO REKONWALESCENCJI MUSIAŁ GEN. SIKORSKI PRZERWAĆ URLOP. — NA POSIEDZENIU KOMITETU POLITYCZNEGO RADY MINISTRÓW ZAPADŁA DONIOSŁA DECYZJA.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 20 sierpnia. (Z.) Min. spraw wojskowych gen. Sikorski przerwał swój urlop wypoczynkowy i przybył dziś do Warszawy, skąd wyjeżdża jutro do Spały, gdzie odbędzie się posiedzenie „Komitetu Politycznego Rady Min.“ przy udziale Prezydenta Rzpltej. Posiedzeniu temu przypisują wielkie znaczenie, na co wskazuje zresztą przedewszystkiem właśnie przerwanie urlopu przez Ministra spraw wojskowych.

W tej samej sprawie donosi A. W. co następuje:

Gen. Sikorski przerywa urlopi wraca dziś do Warszawy, aby wziąć udział w obradach komitetu politycznego w Spałach nad sprawą bezpieczeństwa granic wschodnich.

Szybkość, z jaką pracuje dyplomacja sowiecka, jest zadziwiająca, pospieszli daleko wiele do myślenia. Ma się wrażenie, jakby Sowiety chciały jaknajszybciej i ostatecznie zlikwidować to wszystko, co do niedawna było uważane za dowód ich odosobnienia w polityce międzynarodowej. Pracują więc na wszystkie strony w celu nawiązania dawnych stosunków, pracują gorączkowo, nawet nerwowo. A ta ich gorączkowość, ta nerwowość nie jest bynajmniej bez przyczyny. Sowiety nie tylko czują, ale i widzą, że w Europie dokonywuje się przełom w stosunkach międzynarodowych. Już doszło do porozumienia między Francją i Niemcami, a w dalszym ciągu, zwłaszcza wobec czynnego współdziałania Ameryki w polityce europejskiej, może dojść i zapewne dojdzie do stworzenia wielkiego bloku mocarstw — związanego wspólnymi interesami kapitalistycznymi, wobec którego Rosja odosobniona — zwłaszcza ta dzisiejsza — byłaby narażona na poważne niebezpieczeństwo. Więc Sowiety chcą przedzielić wszelkie ewentualności i na gwałt zawierają traktaty na prawo i na lewo, żeby się zabezpieczyć na wszelki wypadek i wyjść zupełnie z tego odosobnienia, w którym znajdowały się do niedawna jeszcze.

Specjalnie w Azji chcą Sowiety zadomowić się jaknajbardziej. Problem wschodni zajmuje rząd sowiecki do tego stopnia, że w Moskwie i w innych miastach zorganizowane zostały osobne towarzystwa, poświęcone badaniom Wschodu i wydawane są książki z tej dziedziny. Merownikiem sowieckiej polityki wschodniej jest Raskolnikow, zdeklarowany wróg Anglii, który też głównie zwrócił uwagę swoją na Indie i wspólnie z dowództwem

czarowej armii marzy o jej podboju. Poza tem Sowiety interesują się niezwykle żywo Chinami, a jakich nabyły tam wpływów, dowodem tego fakt, że Chiny wbrew opozycji Ameryki, uznały oficjalnie rząd sowiecki.

Nie gdzieindziej też, tylko w Chinach właśnie, dojrzał ostatni układ sowiecko-japoński. W Pekinie rozpoczęły się rokowania i w Pekinie nastąpiło podpisanie układu. Japonia jakby chciała w ten sposób pokazać Ameryce, że nie tylko w Rosji ma odtąd sojusznika na wypadek konfliktu z rządem Stanów Zjednoczonych, lecz także i Chiny znajdują się w sferze wpływów obu tych państw. Więc prosto pokazanie klów Ameryce zarówno przez zostającą z nią w ciągłej niezgodzie Japonię, jak i przez bojkotowaną przez nie, niestannie Rosję sowiecką. To pewna, że Sowiety,

oparte na umowie z Japonią, dziś wzrosły bardzo na znaczeniu międzynarodowym i niewątpliwie potrafią ten moment odpowiednio wyzyskać dla dalszych swoich planów i celów. Już to zmysł i spryt dyplomatyczny przyznać im trzeba bezwarunkowo. Umieją urabiać dla siebie teren, umieją także w porę zabezpieczać się przed wszelkimi ewentualnościami i niespodziankami.

OBRADY W SPRAWACH KRE DYTOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta) Warszawa, 20. sierpnia. (Z.) Wczoraj odbyła się w Min. skarbu konferencja pod przewodnictwem Premiera Grabskiego w sprawach kredytowych z udziałem prezesa Banku Polskiego Karpińskiego i prezesa Banku Gospodarstwa Kraj. Steczkowskiego. Tematem obrad była sprawa likwidacji tych kredytów które były udzielone z budżetu państwowego na złagodzenie skutków przesilenia gospodarczego. Omówiono również sprawę dostosowania polityki kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego do statutu tego Banku, który przewiduje kredyt długoterminowy.

FUZJA DWU BANKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta) Warszawa, 20. sierpnia. (Z.) Przed kilku dniami odbyło się walne zgromadzenie funkcjonariuszy Banku kredytowego w Warszawie, które zatwierdziło akt fuzji z Bankiem dla handlu i przemysłu. Bank dla handlu i przem. przejął wszystkie filje Banku kredytowego i staje się silną instytucją bankową w Polsce.

Co czynić aby nasza praca była wydatniejsza?

NAJWYŻSZY CZAS POMYŚLEĆ O POWIĘKSZENIU WYDATNOŚCI NASZEJ PRACY. — TAYLOR I TAJLORYZM. — NASZE POTRZEBY WZRASTAJĄ. ALE MUSI TAKŻE RÓŚĆ WYDATNOŚĆ NASZEJ PRACY. — ZARZUTY PRZECIW TAJLORYZMOWI I ICH NIESŁUSZNOŚĆ. — KILKA DAT I SZCZEGÓŁÓW.

Lwów, 20. sierpnia.

W początkach wojny pisałem w „Dzienniku Poznańskim“ o tym samym przedmiocie, uważając, że wojna zuboży przemysł w sferze ludzkiej i dla tego godzi się pomyśleć o powiększeniu wydajności pracy — czyli o stosowaniu tajloryzmu. Zasady, które nazywają się tajloryzmem od nazwiska jednego z najpoważniejszych autorów w tej dziedzinie wiedzy nie zostały odkryte i zbudowane jedynie przez Taylora. Współpracowników jego cytuje Münsterberger w swej „psychologii gospodarstwa“, gdzie sprawa

wydajności pracy traktowana jest bardzo obszernie.

Zachęcanie do stosowania zasad tajloryzmu w naszym przemyśle nie powinno być schodzie z porządku dziennego, nie bowiem nie poprawi skuteczniej naszego ekonomicznego położenia, jak powiększenie naszej wywórczości.

Koźtówna wywórczość, a przede wszystkim nieudolna wywórczość jest na ważniejszą przyczyną ubóstwa i drożyzny.

Luźne nauczyli się żyć wygodnie, potrzeby ich wznoszą się. Jest to objaw pocieszający. Nikt nie chce już chodzić boso, nikt nie

Sledztwo w sprawie zamord. chłopów bułgarsk.

ORZECZENIE MIĘDZYNARODOWEJ KOMISJI — ARESZTOWANYCH 60 BUŁGARÓW KONWÓJ ROZSTRZELAŁ. — ŻADNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NIE SPADA NA WŁADZE GRECKIE. — WSZYSCY WINNI BĘDĄ SUROWO UKARANI.

Sofia, 19. sierpnia. (Tel. G. L.) Komisja międzynarodowa, która prowadziła śledztwo w sprawie zamordowania kilkunastu włościan bułgarskich w miejscowości Tarlii, ukończyła śledztwo na miejscu w dniu 16. b. m. i jednomyślnie z wyjątkiem delegata tureckiego wydała następujące orzeczenie:

Komisja międzynarodowa stwierdza, że komendant 8 pogranicznego batalionu, przypisując zamach, dokonany przez nieznaną sprawców w dniu 26. lipca na terytorium greckim, bułgarskim komitadzom, zarządził aresztowanie około 60 Bułgarów.

Nazajutrz, dnia 27. lipca wysłano 27 uwięzionych osób pod eskortą 10 ludzi uzbrojonych w karabiny, a komenderowanych przez podporucznika Doksatisa. Aresztowanych Bułgarów powiązanych parami i przywiązanych razem do liny prowadzono. W sześć godzin konwój powrócił bez Bułgarów, a dowódca konwoju oświadczył, że komitadzi bułgarscy napadli na konwój i usiłowali uwozić konwojowanych. Konwojownicy dali szereg strzałów, zabijając 17 Bułgarów, reszta zaś zbiegła. Ani komitadzi

ani konwojownicy nie ponieśli żadnych strat.

W ostatecznym rezultacie komisja przyszła do przekonania, że dnia 27. lipca konwój nie był zaatakowany przez komitadzi, a aresztowani Bułgarzy zostali poprostu wymordowani przez konwojujących bez powodu. Niezależnie od osób, odpowiadających za morderstwo, odpowiedzialność ciężą również na władzach lokalnych. Komisja stwierdza, że mniejszość bułgarska na pograniczu greckim żyje stale w atmosferze obawy o swoje życie i mienie i pragnie, aby mogła jak najprędzej wyemigrować do kraju rodzinnego.

Natomiast komisja uważa, że żadna odpowiedzialność nie spada na centralne władze greckie, które bez zastężeń zgodziły się na prowadzenie śledztwa i zapewniły, że wszyscy winni będą ukarani z całą surowością.

Bułgarska agencja telegraficzna wobec powyższego oświadcza, że dwaj Bułgarzy, którzy byli zbiegli, oraz szereg innych Bułgarów pozostaje w więzieniu, pomimo interwencji komisji międzynarodowej, natomiast z winnych morderstwa nikt nie został uwięziony. Ludność bułgarska na pograniczu żyje nadal w niepewności o swoje życie i mienie.

musi go zmęczyć więcej, niż 20 ton przeniesionych przez niezdare i leniucha. I to niesłuszny zarzut, albowiem męczy nie tylko ruch użyteczny, ale i ruch nieużyteczny, męczy nie tylko chwyt wybrany jedyny, ale męczą chwyt nieudane, fałszywe. Poza to męczy przede wszystkim niepewność, niepokój mięśniowy, przerwy i zaczynanie na nowo — słowem musimy z całą stanowczością twierdzić, stojąc na gruncie mechanicznej teorii pracy, że człowiek może przenieść trzy

razy tyle ciężarów, wydając tę samą ilość energii, którą nieudolny marnuje na przeniesieniu trzykrotnie mniejszego ciężaru. Robione zresztą doświadczenia i wykazano, jak było do przewidzenia, że wprawa zmniejsza ilość spożrebowanego tlenu i wydzielonego kwasu węglowego. Dowiedziano zatem naocznie, że wprawny robotnik mniej zużywa siły, niż nieudolny, że pracując umiejętnie mniej potrzebuje pożywienia, niż pracując bez metody, słowem że przy rzuceniu

używanu sił możemy tysiącami kosztów zrobić więcej. Argumenty przeciwników tajloryzmu zostały tym sposobem pozbawione swej najpoważniejszej podstawy. Wreszcie zmechanizowanie pracy wyda się niektórym ułudzeniem godności ludzkiej, wydaje się jakimś stopniem indywidualnych zdolności. Jest to zupełnie błędne twierdzenie. Najwięksi uczeni muszą czasami wykonywać pomiary lub ważenia, wymagające mechanicznej wprawy. Najwięksi wirtuozi i artyści mogą i muszą część twórczości wykonywać jakby automatycznie — zatem tajloryzm indywidualności nie zagraża, natomiast pozwala pomyślniejszej pracy rozwijać swą indywidualność, na to teraz czasu nie ma.

Tajloryzm zatem dąży nie tylko do poprawienia wydajności, ale i do ograniczenia pracy do niezbędnego minimum.

Kilka przykładów, podanych w książce Taylora i Münsterberga da nam pojęcie o zdumiewających wynikach tej nauki.

Pewna instytucja wysyłała dziennie 20.000 listów. Składanie listów i wkładanie do kopert zostało zmechanizowane i skróciło czas do 1/4, to jest że składanie i frankowanie 20.000 odbywa się tak szybko jak wysyłanie 5.000 dawniejszym sposobem.

Na wystawie paryskiej pewna japonka ze zdumiewającą szybkością naładowała i wyładowała pudełko. Zauważyła to tak, że 20 podtek opatrzyła w etykiety w ciągu 40 sekund. Gantt, jeden z propagatorów tajloryzmu, przypatrzawszy się tej robocie zaproponował swój sposób i przekonał panią, że jego sposobem tę samą pracę wykona w ciągu 26 sekund.

Przez skoordynowanie ruchów przy układaniu cegieł przy budowie, przez zastąpienie schyłania się po cegłę, doprowadził Gilbreth do potrojonej wydajności pracy mularskiej.

Umiejętne dzwiganie worka i pewne wyćwiczenie ruchy sprawiły, że robotnik zamiast 16 ton

chce jadać czarnego chleba z baraszkiem. Powinniśmy się tem cieszyć, bo to dowodzi podniesienia poziomu naszej cywilizacji — ale trzeba pamiętać, że te powiększone wymagania powinny być zrównoważone, a nawet przeważone, wydajnością pracy — inaczej nie zmieni się nic w zasadzie, że Maciek zjada, co Maciek zarobi. Niezaprzeczenie robotnik mający większe wymagania jest zazwyczaj pracowniakiem i bardziej cywilizowany, bardziej inteligentny, zatem praca jego jest wydajniejsza — ale niestety w naszych czasach istnieje wielka rozbieżność pomiędzy wydajnością pracy a wymaganiami pracowników. Nikt nie zaprzeczy temu, że praca nasza kosztuje bardzo drogo, bo życie jest drogie, bo wymagania są wielkie, ale jeżeli praca jest droga, to produkt każdy jest drogi. Czy więc należy pracować dłużej? Czy tylko czasem ma się wyrównać ten niedobór?

Najlepiej myślący i najsumienniejsi pracodawcy i pracownicy usiłują przedłużyć czas istotnej pracy, zaprowadzić punktualność, karcić lenistwo, skrócić odpoczynek, uważając, że tem spełnią cały swój obowiązek. Nikomu, zdaje się, nie przychodzi na myśl, że jest ważniejszy czynnik ekonomiczny, który nie wymaga przedłużania pracy, który pozwala na odpoczynek, że tym czynnikiem jest wydajność pracy, jest efektywność pracy, jest trening.

Przeciwnicy tajloryzmu, bo o takich zawsze łatwiej, jak o zwawców, zarzucają mu, że wyczerpuje nerwowo pracowników. Jest to zupełnie bezpodstawny zarzut. Praca wykonywana mechanicznie, odruchowo nie męczy tyle ile praca wymagająca uwagi ciągłej. Jeżeli nauczymy się wykonywać choćby gamy na fortepianie, to oczywiście nie męczy nas to tyle ile odczytywanie nut, połączonych z wybieraniem klawiszy. Fizjologowie i przyrodnicy gotowi zarzucić, że pewna praca wymaga zawsze pewnej ilości ciepła, że zatem 60 ton przeniesionych przez zręcznego robotnika

ejleton „Gazety Lwów“ z d. 21. VIII. 1924.

GUILLAUME APOLLINAIRE.

Gościna u Justyna Prerogue.

Malarz Justyn Prerogue był rozbitkiem życia na rubieżach sztuki. Mieszkał razem ze swą małą przyjaciółką, a poeci przychodzili go odwiedzać. Od czasu do czasu jadali ten i ów z nich w tej pracowni, w której los rozrzucił na suficie kleksy od farb zamiast gwiazd.

Czterech z tych gości nigdy nie spotykało się razem przy stole.

Dawid Picard przybywał z Sancerre i pochodził z rodziny wychrzconych żydów, których tak wielu jest w tej miejscinie.

Leonard Delaisse, suchotnik, wypluwał powoli swój żywot wybrańca bożego, z taką miną, jakby umierał ze śmiechu.

Jerzy Ostreole, człowiek o niespokojnych oczach, rozmyślał, jak niegdyś Herakles, o problemie rozstajnych dróg.

Jaimie Saint-Felix znał najnowsze dowcipy i umiał tak wykręcać głowę w ramiączkach, że można było sądzić, iż ma szyję przyśrubowaną do ciała.

A ich wiersze były zachwycające.

Poczęstunki powtarzały się raz po raz, a ta sama serweta służyła po kolei każdemu z czterech poetów — tylko, że żaden z nich o tem nie wiedział. Bo i któżby im to mówił?

Serweta stawała się coraz brudniejsza. Widać była na niej plamy z żółtka, obok ciemnych plam ze szpinaku. Tu obwódka z ust wilgotnych od czerwonego wina, tam pięć szarych znaków, to odciski pięciu palców. Osł, z ryby przebiła tkaninę nakształt dzidy, ziarnko ryżu zaschło przyklepione w rożku, a popiół z cygar przyciemniał tu i tam tło serwety.

— Dawidzie, oto jest pańska serweta — mówiła uprzejmie przyjaciółka Justyna Prerogue.

— Trzeba by kupić nowe serwety, zauważał malarz — pamiętaj o tem, być może, że w najbliższym czasie będziemy mieli pikniadze.

— Serweta twoja Dawidzie jest nieco brudna, dam ci inną następnym razem. W tym tygodniu nie przyszła nasza praczka.

— Leonardzie, proszę sobie wziąć swoją serwetę — mówiła przyjaciółka Justyna Prerogue. — Może pan pluć do paczki z węglami. O, jakaż brudna jest pańska serweta! Skoro

tylko praczka odnieś mi bieliznę, zmienię ją panu.

— Leonardzie, chciałbym cię odmalować w chwili, gdy plujesz, a nawet miałbym ochotę zrobić twoje popiersie.

— Jerzy, w stydę się doprawdy, że muszę ci zawsze podawać tę samą serwetę — mówiła przyjaciółka Justyna Prerogue. — Nie wiem, co ta praczka sobie myśli, nie przynosi mi bielizny.

— Weźmy się lepiej do jedzenia — przerywał Justyn Prerogue.

— Jaimie, jestem zmuszona jeszcze raz dać panu tę samą serwetę. Nie mam dzisiaj innej — mówiła przyjaciółka Justyna Prerogue.

A malarz prosił poetę, by wykręcał głowę i opowiadał historyjki podczas jedzenia.

Czas upływał. Poeci używali jeden po drugim tej samej serwety a ich wiersze były zachwycające.

Leonard Delaisse wypluwał swe życie coraz komiczniej a Dawid Picard także zaczął pluć.

Zapowietrzona serweta zarażała jednego po drugim. — Dawid uległ jej pierwszy, następnie Jerzy Ostre-

ole i Jaimie Saint-Felix, ale żaden z nich o tem nie wiedział.

Nakształt szmaty szpitalnej, pokryta było krwawymi plamami od ust czterech poetów, ale poczęstunki trwały nadal.

Gdy nadeszła jesień, wypluł Leonard Delaisse resztę swojego życia. W rozmaitych szpitalach, wstrząsani kaszlem jak niewiasta rozkoszą, pomarli w odstępach kilkudniowych trzej inni poeci.

A wszyscy pozostawili po sobie tak piękne poezie, że zdały się pochodzić z krainy czarów.

Jako powód ich śmierci podano nie złe odżywianie, ale szkodliwe dla zdrowia liryczne niedosypianie po nocach. Czyżby było inożliwe, by jedna jedyna serweta zabiła w krótkim czasie czterech niezrównanych poetów?

Po śmierci gości stała się serweta zbyteczna.

Justyn Prerogue chciał ją wrzucić do brudów. Przypatrzył się serwecie i pomyślał: Ona jest już rzeczywiście zbyt brudna i zaczyna nawet cuchnąć.

Gdy jednak przyjaciółka Justyna serwetę rozłożyła, krzyknęła ze zdumienia i przywołała swego kochanka, który był o wiele zdumiony.

— To naprawdę cud! Na tej brud-

węgla był w stanie p zenieść w ciągu tego samego czasu 60 ton.

Wszystkie fabryki amerykańskie zaprowadziły tajloryzm, nie dla własnych zysków jedynie, ale dla dobra pracujących których zarobki wzrosły w stosunku do wydajności pracy.

Tajloryzm jest owocem długich i mozolnych badań. Odawano się bardzo szczegółowej obserwacji ruchów przy wykonaniu po szczególnych czynności murowania, dźwigania, wyrzucania węgla etc. Badano szczególnie długość narzędzi, pozycje pracującego, współdziałanie mięśni, — wybierając ruchy najmniej męczące, unikając ruchów niepotrzebnych — słowem była to bardzo sumienna i systematyczna praca przygotowawcza i retyczna.

Praktyczne zastosowanie polega na wytrenowaniu pracowników, na pokazywaniu im naprzód sposobu trzymania rąk, umieszczenia przedmiotu. Mularzom dano np. podwyższenie pozwalające im na wykonywanie ruchów bez podnoszenia rąk, co oczywiście znacznie mniej męczy mięśnie. Pozatem naucza się robotników w konywaną pewnych ruchów na komendę i w pewnym czasie. Jest to nauka wymagająca długiego ćwiczenia, ale jak widzimy owocna, która choćby częściowo zastosowana może się przyczynić do podniesienia dobrobytu.

Niewątpliwie w gospodarstwie wiejskiem znalazłoby się bardzo dużo do zmienienia i udoskonalenia: podawanie snopów, wiązanie snopów, kopanie, grabienie, dźwiganie worków, koszenie i t. p. o ile nie są zastąpione robotą maszyną mogłyby się dać podwójnie wydajnymi. Tembardziej przemysł każdego rodzaju nada się do tej reformy, która tyle dobrych stron posiada, że nawet największe trudności godzi się dla niej ponieść. Fabryki amerykańskie nie szędziły kosztów, żeby robotników zapracować do tego trenin u i kosztu tej i trudy w bardzo krótkim czasie się opłaciły. **Dr. M. Raczewski.**

nej serwecie zaciekle plamy zarysowują wyraźnie twarz naszego przyjaciela. Dawida Picard!

— Nieprawdaż? — wyszeptala przyjaciółka Justyna Prerogue.

W milczeniu przyglądali się oboje przez chwilę dziwnemu obrazowi, a potem obrócili serwetę. W tej samej chwili pobledli oboje na straszny widok umierającego ze śmiechu Leonarda Delaisse, który jak gdyby usiłował odpluć flegmę. I cztery razy składana serweta objawiała cztery razy ten sam cud.

Justyn Prerogue i jego przyjaciółka widzieli na niej kolejno niezdecydowanego Jerzego Ostreole i Jaime'a Saint-Felix, wyglądającego tak, jakby właśnie chciał opowiedzieć jakąś historijkę.

— Rzuć tę serwetę — zawołał ostro Justyn Prerogue.

...Upadła na ziemię i rozciągnęła się na podłodze.

Justyn Prerogue i jego przyjaciółka okrążali ją długo naksztalt gwiazd, obracając się około słonia, a święta Weronika, podająca Chrystusowi chustę dla otarcia uznojonego czoła; zmusiła ich tym straszliwym widokiem do ucieczki w rubieżę sztuki, poza ostatnie krańce życia.

Tłum. J. Peteńska.

Przed sesją Rady Ligi Narodów.

SPRAWA KONTROLI WOJSKOWEJ W AUSTRII, BULGARJI I NA WĘGRZECH. PODNIENIE BUDŻETU AUSTRII. — POMNOŻENIE ILOŚCI STAŁYCH I NIESTAŁYCH CZŁONKÓW RADY LIGI NARODÓW. — PAKT GWARANCYJNY.

Genewa, 19. sierpnia. (Tel. G. L.) Jednym z głównych tematów obrad Rady Ligi Narodów, które rozpoczną się dnia 22. bm. będzie kwestia kontroli wojskowej w Austrii, Węgrzech i Bułgarii. Czy kwestia kontroli wojskowej w Niemczech będzie także omawiana, zależy od wniesienia propozycji ze strony rządu francuskiego. Dalszym tematem obrad będzie wniosek rządu angielskiego w sprawie Mossulu. Dłuższe debaty poświęcone będą kwestiom dotyczącym Zagłębia Saary. Z innych spraw które mają wejść na porządek dzienny, należy wymienić sprawę podniesienia budżetu Austrii, sprawę finansów węgierskich, sprawę Gdańska, oraz sprawozdania rozmaitych komisji i organizacji Ligi Narodów.

Paryż, 19. sierpnia. (Tel. G. L.) Rząd angielski zamierza na jesiennej sesji Ligi Narodów zaproponować pomnożenie ilości stałych i niestałych członków Rady Ligi Narodów.

Genewa, 19. sierpnia. (Tel. G. L.) Sekretariat Rady Ligi Narodów ogłasza tekst odpowiedzi Portugalii, Jugosławii i Australii w sprawie wzajemnej pomocy. Rząd portugalski zasadniczo zgadza się na projekt paktu gwarancyjnego, zaznacza jednak, że gwarancje na wypadek ataku nie są dostatecznie zabezpieczone. Rząd jugosłowiański oświadcza, że projekt gwarancyjny jest zbyt skomplikowany i trudny do uruchomienia. Rząd australijski odrzuca projekt, ponieważ nie uważa go za specjalnego położenia Australii.

Likwidacja strajku na G. Śląsku postępuje naprzód.

POŁOWA ROBOTNIKÓW JUŻ ROZPOCZĘŁA PRACĘ. — POMOC DLA BEZROBOTNYCH ZAPEWNIENA. — PRZEMYSŁOWCY CHCĄ ZREDUKOWAĆ LICZBĘ ROBOTNIKÓW O 5%.

Warszawa, 19. sierpnia. (Tel. G. L.) Likwidacja strajku na Górnym Śląsku postępuje pomyślnie naprzód. Połowa robotników już rozpoczęła pracę. Wielka kopalnia węgla mysłowickiego pracuje już w całej pełni. Rząd doloży wszelkich starań dla usunięcia nieporozumienia pomiędzy pracodawcami a robotnikami na tle interpretacji długości dnia pracy i wysokości płacy, wreszcie możliwości wypowiedzenia pracy. Pomoc dla bezrobotnych w całej pełni została zapewniona.

Katowice, 19. sierpnia. (Tel. G. L.) Dziś przedpołudniem przemysłowcy cofnęli zapowiedź przyjmowania indywidualnego robotników do pracy. **W zasadzie mają być wszyscy przyjęci.** Przemysłowcy jednak chcą zredukować liczbę robotników o 5 procent. **Rząd sprzeciwił się temu,** gdyż przeprowadzona redukcja pozbawiłaby pracy 15.000 robotników.

Nowy napad sowieckich bandytów.

BOLSZEWICY NIE OGRANICZAJĄ SIĘ DO OKOLIC POGRANICZNYCH. — ORGANIZUJĄ I EKWIPUJĄ BANDY U SIEBIE A NASTĘPNIE WYSYLAJĄ JE NA TERYTORJUM POLSKIE. — STRAŻ GRANICZNA BOLSZEWICKA STRZELA DO OBYWATELI POLSKICH. — ZAPOWIADAJĄ NA KONIEC SIERPNI NOWY ZAMACH.

Warszawa, 19. sierpnia. (Z.) „Kurjer” donosi: Bandytyzm na Kresach rozrasta się niestety do rozmiarów coraz obszerniejszych. Dziś sygnalizują o nowym napadzie sowieckich bandytów na proboszcza prawosławnego we wsi Werbiszcze, położonej w powiecie kowel skim. Jak widać z geograficznej długości terenu, objętego akcją dywersyjną, bolszewicy nie ograniczają się do okolic pogranicznych, lecz zapuszczają się także w głąb Polski. Władze nasze uzyskały szereg rewelacyjnych zeznań, według których pograniczne władze sowieckie, otaczające dotąd opieką dywersantów, przechodzą obecnie do innej taktyki. Chcąc zrzucić z siebie zarzut współdziałania z bandytami, co zostało niezbitnie udowodnione w ostatniej nocy rządu polskiego, organizują i ekwipują bandy u siebie, a następnie wysyłają je na terytorjum polskie, by tam na własną rękę przystępowały do operacji. W najbliższym czasie należy oczeki-

wać tedy szeregu napadów na miejscowości położone w głębi państwa. „Kurjer” podkreśla, że groźna ta zapowiedź powinna wzmocnić czujność władz wojskowych.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”)

Warszawa, 20. sierpnia. (Z.) Z Wilna donoszą: Banda rozbójnicza, która przekroczyła granicę w celu dokonania napadu na miasteczko Rakowiec i Wolę, znajduje się jeszcze na terytorjum polskiem. Władze polskie podjęły kroki, celem otoczenia bandy i wyłapania jej członków.

Dochodzą wiadomości z pogranicza, że sowieccy żołnierze bez powodu postrzelili mieszkańca miasteczka Rubiarzewice, Stanisławskiego, który siedł przypadkowo z policjantem wzdłuż granicy sowieckiej. Stanisławski padł ciężko ranny od kul bolszewickich. Bolszewicy przekroczyli granicę i rannego umieśli z sobą. Policjant zdołał uciec z miejsca wypadku i doniósł władzy przełożonej o zajściu.

Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że po wsiach powiatów nadgranicznych kryje się znaczna ilość tajemniczych osobników, którzy zapowiadają na koniec sierpnia zuchwały napad band balszewickich. Nie ulega wątpliwości, że jakkolwiek z jednej strony mogą być informacje ściśle, to jednak z drugiej strony należy podkreślić, że sztab dywersyjny wysyła na granicę umyślnie swoich zaufanych, aby grali na nerwach ludności i propagowali upadek ducha. Akcja takiej propagandy, mającej na celu depresję moralną, wymaga ze strony polskiej jak najpilniejszej kontrakcji tam bardziej, że robota agentów obcych prowadzona jest bez żadnych skrupułów przeciw państwu.

ZNIESIENIE PASZPORTÓW ULGOWYCH.

Warszawa, 19. sierpnia. (Tel. G. L.) „Przegląd Wieczorny” notuje pogłoskę, że istnienie paszportów ulgowych i normalnych wytworzyło bardzo poważne trudności administracyjne. Dochodzi do tego, że wszyscy starają się o paszporty ulgowe. Podobno istnieje projekt zniesienia opłaty za paszporty normalne wraz z równoczesnym skasowaniem paszportów ulgowych.

O ZMIANĘ ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Warszawa 19. sierpnia. (Z) Z Krakowa donoszą W Rzeplenniku Biskupim odbył się zjazd PSL. Przemawiali poseł Brodacki, Dudek, Komleczny i in. Uchwalono rezolucję wyrażającą przesyłanie Witosowi uznanie, dalej uchwalono postarać się o zmianę ordynacji wybor. przez głosowanie na osobę, a nie na listy, oraz uchwalono rezolucję w kierunku zmiany konstytucji. Wice wyraził specjalne uznanie jubilatowi sen. Bojce i Siednawskiemu.

POŻYCZKA DLA NIEMIEC W SUMIE 800 MILJ. W ZŁOCIE.

London, 19. sierpnia. (Tel. G. L.) Tutajsze sferę finansowe żywo omawiają kwestję pożyczki dla Niemiec w sumie 800 milionów marek w złocie. Jakkolwiek należy się spodziewać, że pożyczka ta zrealizowana będzie wcześniej „Times” piszą, że byłoby pożądane, aby wszystkie te kraje, które biorą poważny udział w odbudowie Europy, uczestniczyły również w pracach przygotowawczych nad realizacją tej pożyczki. Oczywiście warunki pożyczki powinny być tego rodzaju, aby mogły zachęcić do zaangażowania kapitałów.

„PIERWSZY ROZDZIAŁ HISTORJI EUROPY”.

Wiedeń, 19. sierpnia. (Tel. G. L.) „N. Fr. Presse” zamieszcza wywiad z Herriotem, który oświadczył, że traktat londyński zakończył pierwszy rozdział historii Europy. Obecnie rozpoczyna się nowy okres. Konferencja londyńska jest dużym sukcesem. Obecnie idzie o to, aby ten sukces wyzyskać, przyczem zafiarowanie musi zająć miejsce dotychczasowej nieufności. Konferencja osiągnęła swój cel dzięki ofiarności narodu francuskiego. Francja — mówi Herriot — zwraca się do wszystkich przyjaciół pokoju z apelem do zerwania owoców największych trudów.

ECHA AFERY KOMUNISTYCZNEJ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego koresp.)
Warszawa, 20 sierpnia. (Z.)

W związku z aresztowaniami komunistów przy ul. Królewskiej 41 w mieszkaniu dyrektora jednego z banków, policja obecnie badając ten lokal, odkryła specjalną ściankę drewnianą, poza którą znajdował się konspiracyjny lokal komitetu komunistycznego. Znalezione maszyny do pisania, aparaty, przyrządy i aparat do litografowania. Stwierdzono również, że w skrytce tej pracowali często przyjezdni z zagranicy szpiecy.

SZYKANY LITEWSKIE WOBEC KŁAJPEDY.

Kowno, 19 sierpnia. (Tel. G. L.)

Opozycyjna „Lituvos Zinosa“ podaje wiadomość pochodzącą z poważnych źródeł, że w kołach chrześ. demokracji mówi się o możliwości przeprowadzenia ustawy dopuszczającej posłów sejmowych wybranych w okręgu kłajpedzkim jedynie do obrad interesujących Kłajpedę. Projekt powyższy ma pozostawać w związku z obawami chrz.-dem. przed zmajoryzowaniem jej przez dzisiejszą opozycję wraz z partiami kłajpedzkimi.

POLSKA DOSTARCZY FARB ANILINOWYCH SOWIETOM.

Warszawa, 20 sierpnia. (Tel. G. L.) Sowiecki półn.-zachodni trust handlowy otrzymał ofertę od polskich Zakładów chemicznych na dostarczanie farb anilinowych na potrzeby przemysłu petersburskiego.

ARESZTOWANIE SPRAWCÓW SENSACYJNEJ KRADZIEŻY

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa 20 sierpnia. (Z) W ręce policji wpadli dwaj sprawcy wielkiej sensacyjnej kradzieży w mieszkaniu pełnomocnego ministra Austrii. Jeden z nich Tarzyński sprowadzono na policję, skorzystawszy z nieuwagi warty, popełnił samobójstwo przebiwszy sobie brzuch nożem.

KARBUNKUŁ W SIEKIERKACH.

(Telefonem od naszego koresp.)
Warszawa 20 sierpnia. (Z) W Siekierkach pod Warszawą nad Wisłą pojawiła się niebezpieczna zaraza bydła t. zw. „kARBUNKUŁ“. Urząd weterynaryjny poddał ścisłej obserwacji inwentarz wsi, policja zaś zamknęła zupełnie Siekierki, nie przepuszczając do miasta żadnych produktów.

RZĄD ZREDUKOWAŁ ZAMÓWIENIA W FABRYCE PLAGE-LASZKIEWICZ.

Warszawa, 20 sierpnia. (Tel. G. L.) Min. gen. Sikorski odpowiedział na interpelację sejmową w sprawie katastrof lotniczych. Gen. Sikorski oświadczył, że stosunek procentowy katastrof lotniczych u nas nie jest wyższy, niż zagranicą. Samoloty firmy Plage-Laszkiwicz są solidnie budowane, lecz trudne do latania z powodu własności aerodynamicznych. Z tego powodu rząd zredukował zamówienia u wymienionej firmy. Przyczyną katastrof są błędy pilotażu, a nie błędy konstrukcji.

Przyjazne stosunki między Bułgarią a Turcją.

NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI O ZERWANIU ROKOWAŃ. — W NAJWAŻNIEJSZYCH SPRAWACH DOSZŁO JUŻ DO POROZUMIENIA.

Paryż, 19 sierpnia. Rząd turecki ogłasza zaprzeczenie pogłoskom o zerwaniu rokowań bułgarsko-tureckich. W najważniejszych sprawach doszło już do porozumienia. Celem ojarcowania szczegółów wybrano komisję i tylko z tego powodu okowania zostały na pewien czas odrozone. Stosunki między Bułgarią a Turcją są pod każdym względem przyjazne.

O traktat handlowy niemiecko - belgijski.

Wiedeń, 19 sierpnia. (Tel. G. L.) „Neue Fr. Presse“ donosi z Brukseli, że min. Stresemann zawiadomił delegację belgijską, iż niemiecko-belgijskie rokowania handlowe rozpoczną się w Berlinie, dnia 1. września. Dyrektor oddziału gospodarczego ministerstwa spraw zagranicznych uda się do Berlina, celem prowadzenia rokowań.

Przed ratyfikacją układu londyńskiego przez Niemcy.

GABINET APROBOWAŁ JEDNOMYŚLNIE POSTAWĘ DELEGATÓW NIEM. — W RAZIE OPÓŹNIENIA RATYFIKACJI WSZYSTKIE TERMINY ZWIĄZANE Z UKŁADEM LONDYŃSKIM AUTOMATYCZNIE ZOSTANĄ PRZESUNIĘTE.

Berlin, 19 sierpnia. (Tel. G. L.) Na wczorajszym zebraniu gabinetu, ministrowie, którzy jeździli jako delegaci do Londynu, złożyli szczegółowe sprawozdanie z przebiegu konferencji. Gabinet aprobował jednomyślnie postawę delegatów niemieckich, a jak twierdzą dzienniki parlament zgodzi się na nową drogę, na którą weszły Niemcy. Zebranie parlamentu odbędzie się nie we czwartek, lecz w piątek. Liczą się z tem, że decyzja parlamentu zapadnie dopiero w połowie przyszłego tygodnia. O ileby nie oświadczyli się 2/3 głosów za wykonaniem planu Davesa, ma nastąpić rozwiązanie parlamentu. W tym wypadku wykonanie układu londyńskiego przewidziane na 30. sierpnia, uwolnienie terenów dla uruchomienia kolei, opróżnienie gospodarze i wszystkie terminy związane z układem londyńskim automatycznie się opóźnią.

Berlin, 19 sierpnia. (Tel. G. L.)

Dominja przeciw umowie angielsko-sowieckiej.

Londyn, 19 sierpnia. (Tel. G. L.) Prezydent min. Nowej Zelandji oświadczył w parlamencie, że umowa sowiecko-angielska sprzeciwia się linii politycznej Anglii, ustalonej podczas ostatniej konferencji premierów dominion angielskich. Podobne oświadczenie zgłosił australijski prezydent ministrów w parlamencie w Melbourne, dodając, że układ wiążący Anglię i Rosję sowiecką nie ma zastosowania do Australji.

Nowy wielki „triumf“ dyplomacji sowieckiej.

P. KARACHAN ZAWARŁ Z RZĄDEM CHIŃSKIM UKŁAD, KTÓRY POZBAWI PRACY 18.000 UCHODCÓW ROSYJSKICH. — „CZEKA“ BĘDZIE MIAŁA NOWE OFIARY.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej“)

Pogranicze sow., 20. sierpnia.

Z Moskwy donoszą: Prasa sowiecka stwierdza nowe wielkie triumfy „znanego z szczęśliwej reki“ dyplomaty sowieckiego Karachana. W ślad za doprowadzeniem do pomyślnego skutku sprawy układu polityczno-gospodarczego z Japonją — o czem donosiliśmy we wczorajszym numerze „Gaz. Lw.“ — Karachan obecnie „szczęśliwie“ sfinalizował nowy układ z rządem chińskim treści, jedynej w swoim rodzaju, „oryginalność“ tego ukła-

du polega na tem, że podyktowany został nie chęcią jakichkolwiek sowieckich interesów politycznych lub gospodarczych, lecz jedynie odruchem ślepej, bezwzględnej zemsty na bezbronnych przeciwnikach ustroju sowieckiego. Chodzi w danym wypadku o szerokie rzesze uchodźców rosyjskich z Dalekiego Wschodu, które, ratując się z pod jarzma bolszewickiego, uciekły do Chin i tam, w ilości ponad 18.000 osób, znalazły sobie źródło do życia w pracy w rozmaitych chiń-

skich urzędach państwowych. Otóż obecnie p. Karachan zawarł układ z rządem chińskim, mocą którego wymieniony rząd zobowiązał się do zwolnienia z posad państwowych oraz nieudzielania im w przyszłości jakichkolwiek innych stanowisk niewygodnych dla Karachana zbiegów rosyjskich. Wyrzucenie z posad ma być przeprowadzone wedle wskazówek rządu bolszewickiego, a na podstawie personalnych wykazów Karachana. Ponieważ wydaleniu w ten sposób nie mogą się spodziewać zdobycia w najbliższej przyszłości jakiegokolwiek innego sposobu zarobkowania, p. Karachan jest pewnym, że dalszy los zaprowadzi tych 18 tysięcy „kontrewolucjonistów“ z powrotem do „ukochanej ojczyzny“, gdzie na ten łup z niedoścignioną oczekiwaniem nienasyconą „czerezwycajka“.

ATAK NACJONALISTÓW NA HERRIOTA.

Paryż, 19 sierpnia. (Tel. G. L.) Zapowiedziane na czwartek posiedzenie parlamentu budzi ogólne zainteresowanie. Do biura parlamentu zgłoszono 8 interpelacji, zarówno ze strony bloku lewicowego, jak i ze strony prawicy. W senacie wielką mowę ma wygłosić b. premier Poincaré.

POWSTANIE W AFGANISTANIE

Londyn, 19 sierpnia. (Tel. G. L.) Ostatnie wiadomości z Moskwy donoszą, że powstanie w Afganistanie rozszerza się. Zachodzi obawa i rzeczenia się ruchu powstańczego na Bucharę, gdzie zwolennicy wypędzonego emira prowadzą bardzo żywą agitację.

NOWY MORD POLITYCZNY.

Tallin, 19 sierpnia. (Tel. G. L.) W pobliżu miejscowości Wernau znaleziono zwłoki posła do parlamentu Nanilsona, jak śledztwo stwierdziło, zamordowanego przez komunistów. Nanilson wszedł do parlamentu jako kandydat komunistów, następnie zmienił przekonanie i przeszedł do socjalistów.

W ostatnich czasach dało się zauważyć kilka wypadków morderstw dokonanych na osobach, które należały przedtem do partji komunistycznych a następnie ją porzuciły.

AUTENTYCZNOŚĆ ZWŁOK MATTEOTTIEGO STWIERDZONA.

Wiedeń, 19 sierpnia. (Tel. G. L.) Jak donoszą z Rzymu, znalezione szczątki zostały ostatecznie uznane jako zwłoki Matteotti'ego przez oficjalnych ekspertów i licznych deputowanych w obecności władz i najbliższej rodziny. Na miejscu znalezienia zwłok ludność miejscowa ustawiła krzyż. Zwłoki mają być wydane wdowie, która chce je pochować w miejscowości, w której Matteotti się urodził.

Wiedeń, 19 sierpnia. (Tel. G. L.) Do dzienników tutejszych donoszą z Neapolu, że na tle wiadomości o odnalezieniu zwłok Matteotti'ego doszło do krwawych starć między faszystami a innymi organizacjami. 4 osoby zostały zabite.

NADESLANE.

Ginekolog
Dr. R. Breiter
powrócił.

KRWAWA WALKA NA ZLOCIE SOKOŁÓW JUGOSŁOWIAŃSK.

Belgrad, 19 sierpnia (Tel. G. L.). Jugosłowiański związek Sokolów odbył wczoraj kongres, w którym w charakterze gości wzięli udział delegaci Polski i Czechosłowacji. W godzinach popołudniowych na Sokolów jugosłowiańskich napadli nieznani sprawcy i zaatakowali ich łaskami, przyczem doszło do krwawego starcia. Wielu z Sokolów zostało rannych. Według „Belgradzkich Nowości“, jeden z Sokolów zmarł. Niektóre dzienniki przypuszczają, że napadu dokonali komuniści.

PRÓBNA MOBILIZACJA W ARMII CZERWONEJ.

Berlin, 19 sierpnia. (Tel. G. L.). Dzienniki donoszą z Moskwy, że rosyjska mobilizacja próbna z powodu sytuacji na Bałkanach odłożona została do 30. sierpnia. Rekwizycję koni ukończono 10. b. m.

8-GODZINNY DZIEŃ PRACY.

Kopenhaga 19 sierpnia. (Tel. G. L.). Tutejszy organ socj. demokr. donosi z Londynu, że Mac Donald i Harriot zamierzają zwołać ministrów pracy Francji, Anglii, Belgii i Niemiec w sprawie 8-godzinnego dnia pracy.

TRZĘSIENIE ZIEMI W SYRAKUZACH.

Wiedeń 19 sierpnia. (Tel. G. L.). Neue Fr. Presse donosi z Syrakuz, że odczuto tam ub. nocy dwa krótkie trzęsienia ziemi. Podobne wiadomości nadeszły również z Malty.

POMOC DLA ROLNICTWA.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)
Warszawa, 20. sierpnia. Onegdaj bawiła w Warszawie delegacja Małopolskiego Towarzystwa rolniczego z wiceprezesem Towarzystwa prof. Sikorskim na czele. Delegacja była przyjęta przez Prezesa Rady Ministrów, Ministra rolnictwa i dóbr państw. oraz Wiceministra kolei. Złożony Rządowi memoriał przedstawia sytuację w rolnictwie małopolskim jako katastrofalną, wskutek klęsk i powodzi. Ogółem będzie potrzebne ludności Małopolski do siewu 2.000 wagonów zboża twardego. Na zakup zboża siewnego należy udzielić rolnikom długoterminowego kredytu, zaś powiaty zachodnie, gdzie mieszkańcy najbardziej odczuli klęski, powinny otrzymać od Państwa zboże siewne bezpłatnie w ilości 250 wagonów. Memoriał domaga się nadto poważnych ulg podatkowych, obniżenia podatku gruntowego i odroczenia drugiej raty podatku majątkowego, nadto niżki taryf kolejowych na zboże siewne i nawozy sztuczne. Wiceminister kolei zaproponował 25 proc. niżki, co delegacja uznała za niewystarczające.

W tych samych sprawach kontrował Prezydent Ministrów z delegacją lwowskiego Towarzystwa gospodarczego, oraz delegacją Zachodnio-małopolskiego Związku Ziemi.

Kronika telegraficzna.

— Wczoraj został podpisany austriacko-łotewski układ handlowy.

— Rada Związkowa postanowiła wydalić ze Szwajcarii posła komunistycznego do parlamentu Rzeszy Thomasa i sekretarza komunistycznej partii w Paryżu Libertę.

MAŁY FELJETON.

HENRI DE RÉGNER.

„Le compagnon“.

Cyli za tobą góra, czyli rzeka leży,
wszędzie twój niewidzialny, wieczny druh i swat
na paskach, zeschniętych liściach czy na trawie świeżej —
Przeszłość idzie pomału, niezmiennie, w twój ślad.

Z głębi twojej pamięci i z życia oddali
wynurza się i ku nam podchodzi bez słów,
zbiera cienie tych kwiatów, które myśmy rwali
i bez przerwy w ślad naszej drogi idzie znów.

Lecz, gdy chcąc go zobaczyć, zwrócisz niespodzianie
głowę, wnet cię wyprzedza, przyspieszając krok —
kiedy ty się zatrzymasz, on natychmiast stanie,
nie dojrzyś go — choć nawet skierujesz nań wzrok.

On to zasadził wino niegdyś w twe ogrody
gdzie d iś świeżych lub cierpkich zbierasz tyle gron,
i owe szczepy winnej latorośli młodej,
co dziś owoc wydają, — także szczepił on.

Gdy mówisz, — w echu słychać jego głosu tony,
w źródle, z którego pijesz, dojrzyś jego cień —
a kiedy przy kominku suszysz się zmoczony,
on swe zziębnięte nogi również wsuwa weń.

Zaledwie drzwi uchylisz — już niepostrzeżenie
wchodzi z tobą, — już gościa tego musisz mieć; —
w kątach, gdzie pajak dzierży swej siatki promienie,
Przeszłość, bez twojej wiedzy, snuje swoją sieć.

Kędy zorza wraz z mrokiem kręca swe wrzeciono
tam i on dopomaga, pracy zawsze rad;
i niejedną nitkę, przez Przeszłość wplecioną,
znajdziesz zawsze — i w każdej z twych codziennych szat.

We śnie śpi razem z tobą — marzy, gdy ty marzysz,
w dzień i w nocy za tobą chodzi cały czas,
wszędzie — na polu, w lesie — wierny twój towarzysz;
aż swe magiczne lu tro podsunie ci raz.

I ten, coś całe życie nie widział go wcale,
stanie ci w poprzek drogi — nieustępny druh —
i ujrzysz w zamglonego zwierciadła kryształ,
jak pomału z nim raz m staniecie we dwóch.

Wszystko ci przypomina — i wszystko pamięta
co minęło i przeszło — i życia bieg nasz
za tobą i twym losem stojąc uśmiechnięta
p przypomina ci wiecznie owa w lustrze twarz.

Przełożył Kazimierz Rychłowski.

Ze spraw ruskich.

Na ratunek wsi dla celów politycznych. — Nowa szkoła ruska we Lwowie. — Proces o zaburzenia majowe w Zabłotowie. — Obrońca bandytów litewskich w Kanadzie. — Echa zgonu ś. p. Stanisława Dębickiego.

Lwów, 19. sierpnia.

(W). Dnia 5. bm. z inicjatywy tow. „Silskij Hospodar“, utworzone we Lwowie „Komitet pomocy dla wsi“, w skład którego wchodzi delegaci rozmaitych towarzystw ekonomicznych. Komitetowi patronuje tzw. „Silskij Hospodar“, a techniczną stronę akcji zapomogowej prowadzi związek kooperatywnych związków „Centro-sojuz“ we Lwowie. Na członków komitetu zgłosiły się dotychczas następujące instytucje: „Krajowy Związek spożywczy“, „Narodna Torhownia“, Bank kooperatywny „Dniester“, „Krajowy „Sojuz Kredytowy“ i „Zemelny Bank hipoteczny“, a spodziewane jest także przyłączenie się „Ukraińskiej Szczadnicy“ w Przemyślu. Wszyscy członkowie komitetu złożyli już w imieniu swoich instytucji obowiązujące deklaracje co do wkładek i gwarancji, tak, że komitet może już rozpocząć działalność. Oprócz akcji ratunkowej celem tego komitetu jest także zdobycie sobie utraczonego zaufania ludności wiejskiej. Zdradziło

się z tem nieopatrnie „Dilo“, gdyż reklamując utworzenie tego komitetu, nawołuje go do rozpoczęcia natychmiastowej działalności, „gdyż zachodzi obawa, że inicjatywa może przejść w nie naszą ręce“. Na razie zbierane są daty statystyczne o rozmiarach klęski nieurodzaju i zamówienia na żyto i pszenicę do zasiewów jesiennych.

Staraniem członków „Ukraińskiego Towarzystwa Pedagogicznego“ i „Tow. im. Szewczenki“ kończy się obecnie we Lwowie przy ul. Supińskiego 1. 21 budowa okazałego dwupiętrowego gmachu, w którym ma być umieszczona 7-klasowa szkoła prywatna z wielką salą czytelnią oraz przytułek dla sług męskich.

Głośne zaburzenia w dniu 1. maja br. w Zabłotowie, znajdują niebawem swój epilog przed sądem przysięgli w Kołomyjach. Prokuratura oskarża kilkudziesięciu uczestników tych zaburzeń (20 pozostaje dotychczas w areszcie śledczym), o zbrodnię zdrady głównej i buntu z §§ 53 i 73 u. k. Śledztwo w tej sprawie prowadził bardzo sumiennie radca Moldauer.

Jaka opieka otaczają Rusini swoich więźniów politycznych, świadczy fakt, że z samej tylko Ameryki nadeszły przed kilku dniami tamtejsze organizacje ruskie na ich utrzymanie na ręce Dra Fedaka kwotę dwustu dolarów.

Posel litewski w Waszyngtonie wystosował do redakcji wychodzącego tam pisma „Kanadijskij Ukrainec“ list, zatytułowany: „Do wiadomości Braci Ukraińców“, w którym zaprzecza wiadomościom prasy polskiej, jakoby rząd litewski organizował i uzbrajał bandy partyzanckie, przekradające się przez linie demarkacyjną na terytorium Polski w celach rabunkowych. Również zaprzecza wiadomościom prasy polskiej o kryzysie ekonomicznym na Litwie, o spadku waluty litewskiej i ucieczce ministra skarbu Petrušisa za granicę ze znaczną sumą funduszy państwowych. Prawdopodobny poseł twierdzi, że wiadomości te rozsiewa prasa polska w celu zdyskredytowania Litwy za granicą i by zmniejszyć zaufanie do jej położenia ekonomicznego. Wynurzenia te przedrukowane skwapliwie tutejsza prasa ruska.

W uzupełnieniu wspomnienia pośmiertnego o ś. p. Stanisławie Dębickim, zamieszczonego w „Gazecie Lwowskiej“ przez p. Henryka Cepniaka, podnieść należy, że ś. p. Zmarły interesował się wielką popularnością wśród artystów ruskich, którym z chęcią donosił przy każdej okazji. Urodził się w Lubaczowie w r. 1865, a pierwsze stosunki zadzierżnął z Rusinami w Kołomyjach, gdzie ukończył szkołę realną i gdzie od r. 1886 — 1888 był tam profesorem szkoły ceramicznej. On też napisał recenzję w „Literaturno - naukowym Wiśniku“, o jednej z pierwszych wystaw ruskiego artysty malarza p. Iwana Trusza. „Dilo“ zamieściło mu przychylnie wspomnienie, pomniejszając, że lubił i rozumiał sztukę ruska.

Godziny urzędowe w Lwowskiej Dyrekcji Kolejowej.

Lwów, 20. sierpnia.

Z okazji ustalenia przez Radę Ministrów siedmiego godzinnego czasu pracy w urzędach państwowych wprowadzono w lwowskiej Dyrekcji Kolejowej czas urzędowania od godz. 8 rano do 3 popoł. Niebawem jednak — jak o tem w swoim czasie donieśliśmy — przesunięto godziny urzędowe na czas od 8:30 rano do 3:30 popoł. Stało się to na polecenie Ministerstwa Kolei Żelaznych. Zarządzenie to, które miało na celu uzgodnienie czasu urzędowania z godzinami urzędowymi w Warszawie, wywołało słuszne żale u ogółu pracowników lwowskiej Dyrekcji Kolejowej.

Obecnie dowiadujemy się, że prezes inż. Barwicz, przedstawił min. kol. inż. Tycze, korzystając z jego ostatniego pobytu w Małopolsce Wschodniej słuszne życzenia swego personelu i uzyskał zgodę na przywrócenie poprzednio prowadzonego czasu urzędowania.

Obecnie urzęduje się więc w tut. Dyrekcji Kolejowej znowu od godz. 8 do 3 popoł., a w sobotę podczas miesięcy letnich tylko do 1:30 popoł.

Kronika.

Sroda 20. sierpnia: Rz. kat.: Jaceg-tego. — Gr. kat.: Demetrija.

Wiadomości osobiste. Dr. Kazimierz Zgórski, naczelny lekarz dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, powrócił i ordynuje, jak dawniej, przy ul. Asnyka.

(Z) Radca legacyjny poselstwa polskiego w Angerze dr. Winter, przybył do Warszawy.

Mianowania w koleinictwie. Inż. Ludwik Kuczyński, naczelnik działu zasobów w Dyrekcji kolei państwowych w Poznaniu, zamianowany został naczelnikiem warsztatów w Przemyślu, a inż. Ludwik Severin, st. radca kolei państw., naczelnikiem Wydziału mechanicznego w Dyrekcji kolei państw. w Krakowie.

Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie przesłonił: Dyrektorów kancelarii Michała Kucerybę z Tarnopola do Przemyśla, Aleksandra Gabriela z Kołomyi do Sądu apelacyjnego we Lwowie, Stanisława Młota w Kołomyi do Stanisławowa; tudzież zamianował: dyrektorami kancel. w VIII grupie uposażenia Tadeusza de Szyklossy Głodowicza, Józefa Kistera we Lwowie, Herscha Chachamowicza recte Wittelsa, Hieronima Sobolte, Jana Józefa 2 im. Knapika, Michała Falla, Mieczysława Grossmanna, Jana Józefa Schikule, Mikołaja Lemochę, Bronisława Rożańskiego, Leona Kropiwieckiego, Józefa Boczara, Stefana Fedyszyna, Tadeusza Węzowicza, Jana Banasia i Stanisława Olejowskiego.

Prof. Smal-Stocki, b. poseł do parlamentu austr., przybył do Warszawy; przyjęty został przez p. Ministra Miklaszewskiego. Prof. Smal-Stocki ma podobno objąć jedną z katedr Uniwersytetu ruckiego w Krakowie.

P. Gałęcki dyrektorem banku. Wedle informacji „Kurjera Czerwonego”, b. wólewoda Gałęcki został dyrektorem Banku austro-polskiego w Wiedniu.

Znamienne sprostowanie. Pisma endemiczkie ogłaszały kilkakrotnie o postawieniu oficerów 8 p. ul. ustąpienia ze służby wojskowej z powodu wyniku procesu krakowskiego. Prokuratura państwowa umieszcza w tej sprawie w dziennikach krakowskich następujące sprostowanie: „Nieprawdą jest, jakoby wszyscy oficerowie 8 p. ul. zamierzali wnieść prośbę do swej przełożonej władzy o zwolnienie ich ze służby wojskowej. Natomiast prawdą jest, że żaden z oficerów 8 p. ul. nie wniósł i nie zamierza wnieść prośby o zwolnienie ze służby z uwagi na wynik procesu listopadowego”.

Korsarstwo dziennikarskie. „Goniec Krakowski”, któremu przed kilku dniami poświęciliśmy garść uwagi o jego korsarstwie dziennikarskim, w odpowiedzi przedrukował znowu, bez powołania się na źródło informacji, artykuł nasz o ludożerstwie w Rosji sowieckiej. Mamy nadzieję, że nowa ustawa prasowa, która w jesieni wejdzie pod obraby Sejmu, zapobiegnie bodaj w pewnej mierze tabunkowi korsarzy dziennikarskich. Na razie jesteśmy bezbroni.

Poświęcenie szkoły na Lewandówce odbyło się 16. bm. w sposób bardzo uroczysty. Poświęcenia dokonał ks. Arcybiskup Teodorowicz, który osobiście odprawił i Mszę św. i przemówił w gorących słowach do zebranych. Obecni na uroczystości byli między innymi generał Malczewski i prezydent miasta p. Neumann.

Z prasy. W Piotrkowie rozpoczął żywot, chy jak najdłuższy, niezależny organ polityczny. „Dzień”. Redaktorem naczelnym i wydawcą pisma jest p. Władysław Budziński.

O papierosy dla inwalidów. Główną ekarga, jaka słyszeć się daje w zakładzie leczniczo-protezyjnym dla inwalidów na Kleparowie, to brak papierosów, których inwalidzi w myśl obowiązujących przepisów, nie otrzymują. — Brak ten jest dla palaczy bardzo dokuczliwy. Dla ludzi tych bowiem ciemnych lub kalek papieros jest jedną z niewielu przyjemności na której zaspokojenie rentu wielu inwalidów, szczególnie przedwojennych, nie wystarcza. Pomoc społeczeństwa w tym kierunku byłaby bardzo pożądana. Zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich, dla których los naszych inwalidów wojskowych nie jest obojętny, aby składali

Likwidacja nieporozumień postrajkowych

Warszawa, 20 sierpnia. 1 pop. (I K.) W tej chwili odbywa się w Min. pracy z udziałem przedstawicieli Min. przem. i handlu konferencja w sprawie likwidacji nieporozumień strajkowych. Na konferencję tę wezwany został komisarz demobilizacyjny p. Tarnawski z Katowic. Kopalnie wracają do pracy. Pracują już wielkie kopalnie „Wujek” i „Mysłowice”. Jednakowoż przemysłowcy

chcą skorzystać z obowiązującego jeszcze na Górnym Śląsku prawa niemieckiego i pragną usunąć 5% robotników.

Ponadto panuje wśród przemysłowców tendencja niekorzystna dla robotników interpretowania płac. — Nieporozumienia te rozpatruje wydział przemysłowy województwa śląskiego. Pomoc dla bezrobotnych jest zapewniona.

Generalny agent dla sprawy odszkodowań.

Wiedeń, 19. sierpnia. (Tel. G. L.) „Noue Fr. Presse” donosi z Londynu, że komisja reparacyjna wyznaczy w tych dniach generalnego agenta dla sprawy odszkodowań. Przymuszątnie wybór padnie na p. Owen Younga. W razie przyjęcia

nominacji O. Young nie pozostanie dłużej na stanowisku, jak trzy miesiące, by potem zająć się przeprowadzeniem planu Davesa. Sfery finansowe objawiają wielkie niezadowolnienie z powodu szczegółów układu londyńskiego.

choćby najmniejsze ilości papierosów, tytoniu, tutek lub gotówki pod adresem: Mir. Twardowski, Komendant zakładu i. w. wojsk., Lwów, ul. Kleparowska 27.

Rady Sierocę dzielnicy szóstej. Zarząd R. S. zaprasza P. T. członków na pierwsze posiedzenie po przerwie letniej na środę, 21. bm. o g. 6.

Specjalne wozy tramwajowe na Targi Wschodnie. Od dnia 20. bm. uruchomione zostały specjalne wozy na Targi Wschodnie, oznaczone literą „T”. Wozy te kursują bezpośrednio z dworca głównego do Targów, a manowicie: 3 wozy przez ulicę Gródecką i Leona Sapichy. W miarę wzrostu frekwencji ilość wozów będzie powiększona. Ceny biletów ze wszystkich punktów miasta do Targów 22 gr. Karty roczne i miesięczne do przesiadania uprawniają do jazdy także tymi wozami.

Przedstawicielstwo Francji na Targach międzynarodowych objął p. Merlot, dyrektor francusko-polskiej Izby Handlowej w Paryżu i przedstawiciel Polski w międzynarodowej Izbie Handlowej, zaś przedstawicielstwo Belgii objęła Polska Izba Handlowa w Brukseli.

Zjazd Rady naczelnej Ziemianek podczas IV. Targów Wschodnich. Dnia 16. 11. i 12. września br. odbędzie się we Lwowie pierwszy zjazd Rady Naczelnej Ziemianek, w której skład wchodzi delegatki kół ziemianek rozstanych po całym obszarze Polski, a to: z Warszawy, Poznania, Wołynia, Pomorza i Małopolski.

Podaż i popyt kwater na Targi Wschodnie. Biuro mieszkaniowe Targów Wschodnich otrzymuje mnóstwo zamówień na kwatery dla wystawców i kupców, natomiast dotychczas wpłynęła tylko mała liczba ofertowań wolnych pokoi. Z tego względu biuro mieszkaniowe T. W. przypomina, aby reflektanci jak najrychlej pospieszyli ze zgłoszeniami kwater do biura mieszkaniowego T. W. przy ul. Jagiellońskiej 1. Wynagrodzenia dzienne za pokoje I. kateg. 5 zł za pokój o 1 łóżku, 7 zł. za pokój o 2 łóżkach względnie 4 i 5 zł. za pokój II. kategorii.

Znieważanie pamięci zmarłego. Skrytobójczy mord, popełniony na de Haaniz, to sprawa dla sjonistów bardzo nie miła. Pragnąc przytępić ostrze mordu, prasa sjonistyczna ogłosiła perfidnie mylną zupełnie wiadomość, iż de Haan był katolikiem. Obecnie zaś „Chwila” cytując wyjątki z jego poezji, w których de Haan występuje — przeciw Bogu! Tego rodzaju znieważenie pamięci zmarłego zasługuje na ostre potępienie.

Pierwszy Radjoklub we Lwowie zawiadania członków zgłoszonych, że statuty zostały przez władze zatwierdzone. Placówka ta bierze czynny udział w uświatowaniach urzędzenia demonstracji publicznych radiotelefonu podczas Targów Wschodnich we Lwowie.

Towarzystwo Ochrency Lok. donosi wszystkim władzom, Św. Dyr. Pol. Magistratowi, Komisarjatowi dzielnic, p. Adwokatom oraz wszystkim interesowanym, że telefon Tow. nowo-założony w lokalu Rynek 3 m. Nr. 20—97.

niesz ducha”. „Modlitwa”. W. Syrokomi: „Ulasa”. A. Fredry: „Dwie bliźny”. Ponadto wydano jeszcze znakomitą powieść Józefa Korzeniowskiego: „Krewni”. oddawna wyczerpaną w handlu księgarskim. Za przedruk tego utworu należy się Redakcji „Biblioteki powszechnej” prawdziwa wdzięczność. Wydane tomiki odznaczają się nadzwyczaj staranną korektą, dokonaną na podstawie należytego uwzględnienia tekstów podstawowych; można je też gorąco polecić przedewszystkiem młodzieży szkolnej zwłaszcza, że cena Tomików jest stosunkowo niska. w. h.

Brückner Aleksander. Dzieje literatury polskiej w zarysie. Warszawa. Instytut wydawniczy „Biblioteka polska” (1924), 8, 2 tomy, str. 467 i 520.

Jestto trzecie wydanie znanego podręcznika dziejów literatury polskiej, który po raz pierwszy wyszedł w r. 1902, po raz drugi w r. 1907. Między nowem, a dawnemi

wydaniami wielka różnica ze względu na to, że poprzednie wydania powstały w czasach niewoli, obecne nowe zostało wygotowane w Polsce już niepodległej. Stąd autor nie był skrepowany względami cenzuralnymi, lecz z całą swobodą mógł wypowiedzieć swoje myśli i zapatrywania. Poza tą zasadniczą i tak ważną zmianą, treść, układ książki pozostały te same: autor usunął jednak omyłki poprzednich wydań, szczegóły zbędne, ponieważ uwzględnił wyniki nowszych badań, obcych i własnych. Doprowadził rzecz do r. 1914, ujawniac trajnie dzieje ostatnich lat. Podobnie jak poprzednie wydania, i to nowe wydanie nadało się bardzo dobrze jako podręcznik, jako książka reformatoryjna; zawiera tyle wiadomości, że w każdej sprawie czytelnik znajdzie odpowiednie wskazówki. w. h.

(t) **W czasie bójki** wynikłej z niewiadomego powodu między Magdaleną Kanywiec, handlarzką a Józefem Bergerem, została ciężko ranną przez Bergera Kanywiecowa w ramię. Wskutek silnego uderzenia łepem narzędziem pekla jej kość. W ciężkim stanie odwiezła ją Pogotowie rat. do szpitala.

(t) **Pomieszczenia zmysłów** dostał nagle Stanisław Kornurzyński, dozorca domu przy pl. Bernardyńskim 15. Odstawiono go do szpitala.

(t) **Echa kradzieży u konsula angielskiego.** Przed niedawnym czasem doniesiono do Polcji o systematycznych kradzieżach czeków na szkodę wicekonsula angielskiego we Lwowie p. Whitehead'a przez urzędnika jego nielkiego Teodora Józefa Romaszke, któremu udało się podówczas zbiedz. Onegdaj żona konsula, jadąc tramwajem, ujrzała spokojnie idącego chodnikiem Romaszke. Na wezwanie p. Whiteheadowej Romaszke araszował posterunkowcy i odstawił do Ekspozytury policji śledczej. Przesłuchany Romaszke przyznał się do kradzieży czeków na sumę 102 funty angielskie.

Wśród pism i książek.

Lwów, 18. sierpnia.

Biblioteka powszechna. Wznowiona przed pewnym czasem tak zasłużona „Biblioteka powszechna”, wydawana nakładem księgarń W. Zuckerkandla w Złoczowie, ogłosiła świeżo szereg nowych tomików, od nr. 1026—1072. Ogłoszono w nich następujące utwory autorów obcych: Szekspira: „Króla Ryszarda III.” i „Figle kobiet” (Wesołe kumoszki Windsorskie) w przekładzie Józefa Paszkowskiego, Byrona „Korsarza” w przekładzie A. E. Odyńca, Schillera „Marię Stuart” w przekładzie M. Budzińskiego, przejrzanym i poprawionym. Z utworów autorów polskich ogłoszono fragment tragedii 5-aktowej Adama Mickiewicza: „Jakób Jasiński albo Dwie Polski” (w przekładzie Tomasza Olizarowskiego), Juliusza Słowackiego: „Poezie” (wybór najcenniejszych utworów drobnych), „Podróż na Wschód” i „Ge-

NADESLANE.

ADOLF HENZE notariusz

obywatel honorowy i były długoletni burmistrz Gródka Jagiellońskiego oraz członek Wydziału gródeckiej Rady pow. zasnął w Panu dnia 19 sierpnia b. r. przeżywszy lat 94.

Pogrzeb odbędzie się w Gródku Jagiell. w czwartek dnia 21 sierpnia b. r., o go z. 4 popoł., na który to smu nych obzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych w cie k'im smutku pogrążona Córka.

Osobn ch zawiadom się nie rozsyła.

SPORT.

PLYWANIE

Lwów, 20. sierpnia.

Zawody pływackie o mistrzostwo Lwowa, (drugi dzień) odbyły się w niedzielę 17 bm. na stawie Kamińskiego (Żelazna Woda). Wynik: 50 m. młodzież do lat 16 na krzyżach. Start. 14. 1) Budziński Mieczysław 1'02"5", 2) Dohan Jan 1'03"8" i uchniak Władysław 1'07"8".

50 m. na krzyżach, panie. 1) Czabanówna Anna (AZS) 1'06"2", 2) Vecco Anna (AZS).

100 m. styl dowolny, panie. 1) Łuk sikowa Anna (Pogoń) 2'06"6", 2) Vecco Anna (AZS) 2'06"8".

100 m. styl dowolny, panowie. 1) Kuchar Zbigniew (Pogoń) 1'37"4", 2) Tennenbaum Ignacy (Hasmonea) 1'37"4", 3) Salik Bronisław 1'49".

1000 m. styl dowolny panowie. Start. 8. 1) st. szer. 51 pp. Tennenbaum Ignacy (Hasmonea) 22'08"3", 2) Sulik Bronisław 23'38"5", 3) Grzeczowski Stanisław (AZS) 25'04"3".

Sztafeta 4x50 m. Panowie. Startowały 3 drużyny A. Z. S. i jedna kombinowana poza konkursem sztafeta pan (AZS). 1) AZS (Roszko, Nowak, Klimkiewicz sen., Klimkiewicz jun.) w czasie 3'04"8", 2) AZS (Kessler, Bidziński, Klim i Hora) w czasie 3'05"8", 3) AZS (Maś, M. t. Borsuk, Wójcik) w czasie 3'36". Poza konkursem sztafeta pan AZS (Vecco, Wirska, Czabanówna i Gutwaldówna) w czasie 4'02"4". (Aleks.)

(Wyniki zagraniczne)

Wiedeń: Rapid—W. A. F. 3:1 (1:1). Sportklub—Rudolfshützel 4:3 (1:1). Admira—Waker 1:0 (1:0). Hakoah—Wiener Neustädter F. C. 1:1 (1:1).

Praga: Meteor—Weinberge—Slavoj Zizkov 3:2. S. K. Smichow—Kosire 3:0. Slavia—Union Zizkov 3:0.

Preszburg: Związek czeski—Związek węgierski 7:1.

Belgrad: A. S. K. Pardubice—Jugosławia 1:4.

Niemcy: I. F. C. Nürnberg—Fortuna Lipsk 2:2. Lipsk—Berlin 2:2. Viktoria Zizkow—F. C. Drezno 2:1.

Rotterdam: Rotterdam—Hamburg 4:3.

Kopenhaga: Boldklubben—U. I. C. (Budap.) 2:0.

Dalsza niższa akcji.

(Telefoniem od naszego kor. ekon.)

Warszawa, 20. sierpnia.

(S) Na giełdzie akcyjnej dalsza niższa. Bardzo znaczna podaż, co się tłumaczy tem, że w zwykłej giełdowej przyjmuje udział tylko kulisa giełdowa, natomiast szeroka publiczność żadnego udziału w grze nie

przyjmuje. Na giełdzie dewizowej w dalszym ciągu ruch słaby. Notowano dalszą niższkę Londynu z 26,30 na 23,38¹/₂, Zurych na 97,75. Paryż 28,00, Mediolan 23,25, natomiast Praga lekko wyższkowała (15,50). Tendencja słaba.

LEKKOATLETYKA.

W Budapeszcie odbył się w niedzielę meeting lekkoatletyczny, w którym brał udział rekordzista Houben. Wyniki były następujące: 100 m. Houben 10,7 sek. 4x100 m. sztafeta: K. A. D. F. Budapeszt 43,4 sek. 2000 m. Kultsar (M. A. C.) 5:45,8. Rzut kulą: Forbat (F. T. C.) 14 m. 400 m.: Kurunci 50,5 sek.

(Aleks.)

MIEDZYNARODOWY TURNIEJ ZAPASNICZY.

Wczoraj walczyli: Wołyńiec (Ukraina) z Svatyną (Jugosławia) i rieżnany zapaśnik, ubrany w czarną maskę, z Mortonem (Szwecja). Nieznany zgłosił się do turnieju, wyzawszy cały zespół atletów.

Pierwsza walka, w której zaznaczyła się przewaga Svatyny, skończyła się wynikiem nierozstrzygniętym jedynie dzięki ładnej obronie Wołyńca. W drugiej zwycięża „Czarna maska“ Mortona w 11' chwytém tour des tettes. Walka nadzwyczaj ciekawa, obfitowała w szereg emocjonujących momentów; obaj zapaśnicy, a zwłaszcza „Czarna maska“, wykazali sporą dozę techniki. Nieznany zapaśnik okazał się przeciwnikiem groźnym dla najlepszych nawet atletów, występujących w turnieju. Dziś dalszy ciąg zapaśów. (Aleks.)

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

W sobotę, 23. b. m. o godz. 7.30 „Obłęd“, sztuka w 4 aktach Karola More (premiera, gościnny występ I. Sosnowskiego).

W niedzielę, 24. bm. o godz. 7.30 „Obłęd“ (gość. występ Sosnowskiego).

W poniedziałek, 25. bm. o godz. 7.30 „Obłęd“ (gość. występ Sosnowskiego).

We wtorek, 26. bm. o godz. 7.30 „Obłęd“ (gość. występ Sosnowskiego).

*

Teatr Mały zamknięty, z powodu odnawiania widowni.

*

Teatr Nowości zamknięty z powodu prac niwelacyjnych drogi dojazdowej.

Teatr Wielki zamknięty. Z Dyrekcji Teatrów miejskich komunikują nam: Wskutek odczyszczenia widowni Teatr Wielki zamknięty będzie do piątku włącznie. W sobotę rozpoczyna się w tym teatrze gościnne występy Sosnowskiego. — W Teatrze Małym ustawia się obecnie w miejsce dawnych krzeseł nowe wygodne fotele. Między fotelami i po bokach położony będzie dywan, wnęki ścian zapełnią oryginalne malowidła Mackiewiczza. Teatr Mały otwarty będzie z końcem bieżącego miesiąca.

Gościnne występy Józefa Sosnowskiego. Świetny artysta i jeden z najznakomitszych współczesnych reżyserów polskich Józef Sosnowski rozpoczyna swe gościnne występy w Teatrze Wielkim w sobotę 23. bm. Sosnowski wybrał na pierwszy swój występ ciekawa i bardzo efektowna sztuka Karola Mere pod tytułem „Obłęd“, w której gra kapitalnie rolę starego małżonka ubóstwiającego swą młodą żonę. Kasy teatralne rozpoczną sprzedaż już we czwartek rapo.

EKONOMISTA

Giełda zbożowa.

Lwów, 20. sierpnia.

Sytuacja na giełdzie niezmienniona. Podaż nadal przewyższa po-

pyt, zwłaszcza w zbóżu twardem. Do transakcji na giełdzie nie przyszło. Tendencja utrzymana. Uspokoiemy bez o. hoty.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania z dnia 20. b. m. Gotówka: Dolary 5 18¹/₂, 5:21, 5 16; funty ang. 27:98, 27:11, 27 85, Czeki: Belgja 25 97¹/₂, 25:70, 25:83, 25:57, Nowy Jork jak gotówka, Londyn 23 85, 23:25, 23:26, 23:14, Paryż 28 00, 27 80, 27:93, 27:00, Praga 15¹/₂, 15:57, 15 43, Szwajcara 97 25 97 27. Wiedeń 7:32¹/₂, 7 35, 7 28 Wochy 23:25, 23:15, 23:26. 8%, pożyczka 0:00, bony złote 0:85, pożycz. d. lar. 0:84.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 20 b. m. Holandja 206:50, Nowy Jork 531:00, Londyn 23:90, Paryż 28:70, Mediolan 23:60, Praga 15:90, Budapeszt 0 0 70, Bukaresz 2 40, Belgrad 6 55, Sfa 3 85, Wiedeń 0:0074³/₄.

OBROTY PRYWATNE.

Dzisiaj tendencja niezmienniona. Kursy dolarów wahają się 5:20—5:21 tylko ruble i marki niem. wyższkowały. Obrót średni.

Dolary amer. 5:20¹/₂ do 5:21; dolary kanadyjskie 4 93¹/₂ do 4 94; korony czeskie 0:15¹/₂ do 0:15³/₄; leje 0:02¹/₄ do 0:02¹/₂; franki franc. 0:29 do 0:30; franki szwajcar. 0:97 do 0:98; funty szterl. 23 10 do 23 20 Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 5¹/₂ zł. do 5³/₄ zł. drobne za 1 tys. 2:00 do 2¹/₂ zł. niemieckie tys. stare za sto tys 78 do 80 zł.

Złoto: 20 kor. 21 70 do 21 80; 20 frank. 20:50 do 20 80; 20 mark. 23 80 do 24:00; 10 rubli 25:80 do 26 00 gr.

Srebro: kor. austr. 0:41¹/₂ do 0:42; 5 kor. austr. 2:10 do 2 12; floreny 1 05 do 1:06; ruble 1:80 do 1:85; kopiejki za rubel 0:80—0:85.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 168.

Środa, 20. sierpnia 1924.

Notowania w złotych.

Na czas ferji letnich (lipiec i sierpień) giełda pieniężna we środę nieczynna.

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwagi	Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwagi
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	23	24)	Mąka pszenna 40% (60%) typy młyni lwowskie loco Lwów	—	—	—
ŻYTO małopolskie 68/69 ex 1923	18	18 75)	Mąka pszen. kuchenna i skie loco Lwów	—	—	—
ŻYTO małopolskie nowego zbioru	18	18 75)	Mąka pszenna ciemna i brutto za netto	—	—	—
JĘCZMIEN małopolski browarniany	14 50	15 50)	Mąka żytnia 60% i łącznie z workami	—	—	—
JĘCZMIEN małopolski pastewny	11 50	12 50)	GRYSIK kukurudzany	—	—	—
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	13 50	14 50)	MAKA kukurudzany	—	—	—
KUKURUDZA	—	—	—	OTREB pszenicy netto bez worka	—	—	—
ZIEMNIANKI jadalne	—	—	—	OTREB żytni netto bez worka	—	—	—
FASOLA biała	—	—	—	KASZA HRECZANNA	—	—	—
FASOLA kolorowa	—	—	—	KASZA JAGLANNA	—	—	—
FASOLA krasna	—	—	—	KASZA JĘCZMIENNA	—	—	—
GROCH polny	—	—	—	PECAK	—	—	—
GROCH 1/2 Victoria	—	—	—	MAKUCHY lina i konopne	—	—	—
BOBIK	—	—	—	MAKUCHY rzepakowe	—	—	—
MIESZANKA pastewna w szarym	—	—	—	KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	—
WYKA	—	—	—	KAPUSTA KWASZONA	—	—	—
SIANO słońskie krajowe prasowane	—	—	—	WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta.	—	—	—
SŁOMA prasowane	—	—	—	Częstochowlanka 75 kg. za sztukę	—	—	—
HRECZKA	—	—	—	WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	—
LEN	—	—	—				
LUBIN	—	—	—				

Sekretariat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

OGŁOSZENIA.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 144/24/4. Reizel Silberstein, urodzona w Jaryczowie nowym 1865, zmarła 10. kwietnia 1919. Celem udowodnienia śmierci wzywa się, by do 3 miesięcy od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo kuratorowi Drowi Kahanemu adwokatowi we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów dnia 4. czerwca 1924. 4849

FIRM Y.

Firm. 1063/24. Oddz. C VI. 184. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków-Podgórze ul. Bonarka 7. Brzmienie firmy: „Farba”, fabryka farb, lakierów i chemikali. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wykonanie względnie wyrob sposobem fabrycznym, tudzież kupno i sprzedaż farb, lakierów i chemikali. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Kontrakt spółki z daty Kraków 7. czerwca 1924 L. K. 3087. Kapitał zakładowy wynosi 2.000 złotych wpłacony w całości gotówką. Czas trwania spółki: Trzy lata od chwili zarejestrowania spółki, trwałe jej przedłużać się będzie automatycznie zawsze na dalsze trzy lata w braku wypowiedzenia ze strony któregośkolwiek ze spółników, które to wypowiedzenie nastąpić musi pismnie listem poleconym skierowanym do zawiądawcy spółki najmniej za trzy miesiące przed upływem trzech lat. Zawiądawcami spółki są: Adam Lenert, kupiec i przemysłowiec w Krakowie ul. Sławkowska 6 i Dr. Herman Krieger, adwokat w Krakowie ul. Florjańska 18. Podpis firmy: Zawiądawcy będą podpisywać firmę spółki w ten sposób, iż pod stampilią odciskniętą lub wypisaną jej brzmieniem każdy z nich z osobną położy swój podpis. Ogłoszenia spółki będą zamieszczane w jednym z dzienników krakowskich. Dzień wpisu: 21. czerwca 1924.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków dnia 17. czerwca 1924. 4803

Firm. 126/24. B. I. 154. Wpisano do rejestru Oddział B: Firma i siedziba: Spółka akcyjna „Trzebińka”, fabryka maszyn i narzędzi relnicznych, odlewnia żelaza i metali w Krakowie. Kapitał zakładowy Spółki wynoszący dotąd 16.000.000 Mkp. powiększono uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 27. maja 1922 Lrep. 5023 28.000.000 Mkp. przez wydanie drogą VI-tcej emisji dalszych 80.000 sztuk akcji na okaziciela opiewających po 140 Mkp. nom. wartości, każda zaś uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 5. czerwca 1923 Lrep. 8805, powiększono go do kwoty 63.000.000 Mkp. przez wydanie drogą VII. emisji dalszych 250.000 sztuk akcji na okaziciela opiewających po 140 Mkp. nom. wartości każda, które to akcje obu emisji w gotówce wpłacone zostały. Zmieniło ono §§. 5, 9, 10, 11, 23, 34, 46 i 63 statutu spółki, skutkiem tego kapitał zakładowy spółki wynosi obecnie 63.000.000 Mkp. podzielonych na 450.000 sztuk w gotówce wpłaconych i na okaziciela opiewających akcji, nominalnej wartości 140 Mkp. każda. Rada zawiądawcza, która jest Przełożeniem Spółki, składa się przynajmniej z pięciu a najwyżej z jedenastu członków. Wpisuje się nowych członków Rady zawiądawczej: Kazimierza ks. Lubomirskiego właściciela dóbr w Krakowie ul. św. Jana 15, Józefa Kretschnera dyrektora Banku w Krakowie Rynek gł. Hotel Drezeński i Bernarda Machaufa, dyrektora Spółki akcyjnej w Krakowie ul. Dunajewskiego l. 6. Wykreśla się członków Rady zawiądawczej: Apolinarego Horwatha, Dra Kazimierza Rokowicza i Feliksa Romaszkanę. Dzień wpisu: 21. maja 1924.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków dnia 19. maja 1924. 4862

Firm. 119/24. C. IV. 19. Wpisano w rejestrze Oddział C: Firma i siedziba: „Gaz”. Fabryka gazów przemysłowych spółka z ograniczoną odpow. w Trzebi-

nji. Kapitał zakładowy spółki podwyższony z kwoty 12.500.000 Mkp., o kwotę 2.505.882 Mkp. czyli do kwoty 14.705.882 Mkp. Podwyżkę kapitału wpłacono w całości gotówką do spółki. Dzień wpisu: 14. lipca 1924

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków dnia 12. lipca 1924. 4809

Firm. 1218/23. B. I. 220. Do rejestru Oddział B. wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy: Kraków plac Mariacki 9. Brzmienie firmy: Żelazo i stal. Spółka akcyjna. Uchwałą walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 1 lipca 1922, stwierdzona protokołem notarialnym do L. R. 27882, a zatwierdzoną postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z daty Warszawa 12. grudnia 1922, podwyższono kapitał akcyjny o nominalną kwotę 30.000.000 Mkp. do łącznej wysokości kwoty 40.000.000 Mk. drogą III emisji 60.000 sztuk nowych akcji na okaziciela opiewających pełną gotówką wpłaconych nominalnej wartości 500 Mkp. każda, a uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 16. czerwca 1923, stwierdzoną protokołem notarialnym do L. R. 30587, a zatwierdzoną postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z daty Warszawa dnia 11. grudnia 1923, podwyższono kapitał akcyjny o dalszą sumę 160.000.000 Mkp. do łącznej wysokości 200.000.000 Mkp. drogą III emisji 320.000 sztuk takich samych akcji. Powyższe podwyżki kapitału akcyjnego zostały w całości wpłacone. Ustąpił członkowie Rady Zawiądawczej: Herman Poznański (zmarł), Zygmunt Heiperim, Paweł Kern, Ryszard Martinek i Fryderyk Ehrenfest. Członkami Rady Zawiądawczej wybrani: inż. Zygmunt Jasiński w Warszawie ul. Włok 8, Dr. inż. Adolf Sonnenschein w Witkowicach na Morawach, Dr. Józef Blahorn, prokurator firmy Gebr. Gutman w Wiedniu I. Fichtegasse 10 inż. Ryszard Pollak w Wiedniu I. Renngasse 3, Oskar Federer dyrektor firmy Kontinentale Eisenhandels-Gesellschaft Kern & Co w Pradze czeskiej Olivova ulice Nr. 3. Kooptowanymi do Rady Zawiądawczej inż. Jan Zdrański w Warszawie ul. Mokotowska Nr. 32. Prokurę Stanisława Fromowicza

PIERWSZE POWSZECHNE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD WYPADKÓW I SZKÓD W WIEDNIU
Założone w roku 1882. Fundusze gwarancyjne K. 4.084.603.850 68

Rachunek obrotów za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1923.

Przychód.

	Koron
Przeniesienie zysku z r. 1922	1,050,664 11
Przeniesienie premji z r. 1922	468,912,242 14
„ rezerwy szkód „	120,700,315
„ innych rezerw kapit.	443,971,358 46
Dochód z premji łącznie z d. d. adm. po potrąceniu storna i reasek.	9,354,151,586 11
Należitość uboczne z ubezpieczeń	839,013,800 58
Dochód z lokacji kapitałów	120,637,836 55
Inne dochody (zysk kursowy)	1,126,132,674 26
K. austr.	12,474,570,477 21

Stan czynny.

	Koron
Gotowizna i Banki	1,135,337,209 58
Realności (w. t. książk.)	1,005,647,496 42
Papiery wartość. z kuponami	1,047,019,835 83
Salda rach. z Tow. reasekur.	289,630,850 32
„ agentów	1,913,368,601 75
Różne dłużnicy	787,884,999 47
Kaucje	7,478,120 —
Kor. austr.	6,186,367,113 37

Rachunek zysków i strat za r 1923 dla portf. lu polskiego Gen. Repr. dla Małopolski we Lwowie.

Przychody.

	Marki
Wypłata szkód łącznie z kosztami likw., po potrąceniu reasek	10,333,597 80
Wydatki admin., podatki i prowizja	742,622,923 73
Należności z premji i od szkód	33,856,657 24
Rezerwa dla szkód nieuregulow.	409,400,000 —
„ premijna	191,605,605 85
Mp	1,387,818,784 62

	Rozchód. Koron
Wypłata szkód łącznie z kosztami likwidacj., po potrąc. reasek.	597,329,865 01
Prowizja i koszt administracyjny	6,590,467,234 91
Podatki i różne należności	1,088,694,337 54
Strata kursowa	34,829,195 73
Rezerwa dla szkód nieuregulow.	346,326,051 —
„ premji	97,080,284 84
Przeniesienie premji na r. 1924	2,409,830,728 30
Różne rezerwy kapitałowe	763,366,795 54
Nadwyżka	546,645,984 34
Kor. austr.	12,474,570,477 21

BILANS w dniu 31 grudnia 1923.

	Koron	Stan bierny. Koron
Kapitał akcyjny	380,000,000 —	
Rezerwa kapitału	763,366,795 54	
„ premji	2,506,911,013 14	
„ szkód	346,326,051 —	
Salda rachunków z Tow. reasek.	1,272,067,781 15	
Różne wierzyciele	356,065,463 69	
Kasa pensyjna	4,713,109 51	
Kaucje	7,478,120 —	
Różne fundusze zapomogowe	429,100 —	
Niepodjęta dywidenda	2,363,695 —	
Zysk	546,645,984 34	
Kor. austr.	6,186,367,113 37	

	Marki
Przeniesienie rezerw. prem. z r. 1922	2,800,939 54
„ „ szkód „ „	1,107,672 —
Dochód z premji wraz z należyt. po potrąceniu reasek.	860,788,010 64
Odsetki z lokacji kapitałów	10,443,740 20
Strata	512,678,422 24
Mkp.	1,387,818,784 62

Dr. Jerzego Korczyńskiego wykreślono. Prokurę udzielono: Władysławowi Święciekiemu przemysłowcowi w Warszawie, ul. Aleje Jerozolimskie L. 103 i Lucjanowi Mycińskiemu inżynierowi w Krakowie ul. Długa L. 32. Dzień wpisu: 25. lipca 1924.

Sąd okręgowy cyw., Oddział II.
Kraków, dnia 22. lipca 1924. 4816

Firm. 1222/24. C. II. 285. Wpisano do rejestru Oddział C: Siedziba firmy: Kraków Rynek gł. 34. Brzmienie firmy: „Aprowisacja miast”. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zawiądawcą ustanowiony: Dr. Matjan Starzewski, prokuratorza Zakładu kredytowego Małopolskich w Krakowie Rynek gł. 34. Dzień wpisu: 23. lipca 1924.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków dnia 21. lipca 1924. 4811

Firm. 755. Rg. B. I. 153. Zmiany dotyczące firmy spółkowej inż. wpisanej do rejestru wpisano dnia 19. czerwca 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka akcyjna „Fano”. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z 17. stycznia 1924 do l. rep. 201 oraz Rady zawiądawczej z 9. lutego 1924 L. rep. 1446, ustanowieni członkami Rady zawiądawczej: 1) Maksymilian Lipschuetz, 2) Józef Miernik w Borysławiu i 3) Adolf Stern, Wiedeń.

Sąd okręgowy jako handl., O. IV.
Lwów dnia 16. czerwca 1924. 4823

Firm. 1185/24. A. IV. 224. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Bracia Kalfus”

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel skór surowych. Forma spółki: Spółka jawna handlowa od 1. stycznia 1923. Spółnicy osobliście odpowiedzialni: Mojżesz Kalfus, kupiec w Krakowie ul. Miodowa 5, Abraham Kalfus, kupiec w Bochni ul. Kościuszk. Podpis firmy: Pod wydrukowaniem, napisaniem lub pieczęcią wyciskniętą brzmieniem firmy spółki położy podpis Leib Kalfus wspólnie z Mojżeszem Kalfusem lub Abrahamem Kalfusem. Dzień wpisu: 16. lipca 1924.

Sąd okręgowy cyw., jako handl., O. II.
Kraków dnia 11. lipca 1924. 4812

Firma 360/24. Z rejestru A. wykreślono dnia 2. sierpnia 1924: Siedziba firmy: Przemysł. Brzmienie firmy: Handel i przemysł drzewny Anster i Goldmann. Skutkiem zawiązania przemysłu i rozwiązania spółki.

Sąd okręgowy.
Przemysł, 2. sierpnia 1924

Firm. 1001/24. A. IV. 102. Wykreślono firmę. Z rejestru wykreślono: Firma i siedziba: „Chowers i Grünfeld” w Krakowie, ul. Miodowa 1, 9. skutkiem zawiązania przemysłu. Dzień wpisu 7. lipca 1924.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków dnia 4. lipca 1924. 4818

Czytajcie „Szczotka”



WYSIEWKI HERBACIANE

Z NAJLEPSZYCH GATUNKÓW HERBAT
CEYLONSKICH I CHIŃSKICH — POLECA

HANDEL HERBATY I KAWY 606

EDMUNDA RIEDLA

LWÓW, ulica RUTOWSKIEGO liczbą 3

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów niefrankowanych nieprzyjmuje się — Reklamy Redakcja i Administracja niezwracają. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należitość i cennik w opłaconym ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Klebusiewicz.